

SŁOWO

Wilno, Czwartek 3-go lipca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Co mówi A. P. Litwinow.

Korzystający obecnie z letniego urlopu, sowiecki zastępca komisarza dla spraw zagranicznych A. P. Litwinow, skorzystał z przelotnego pobytu swego w Berlinie, aby obszerniej porozmawiać *de publicis* z przedstawicielem „Ost-Expressu”.

I oto co między innymi powiedział:

„O ile mogłem zorientować się bawiąc świeżo w Londynie, są porozumiewania się anglijsko-rosyjskie na najlepszej drodze. Jestem przekonany, że doprowadzą do ustalenia się normalnych stosunków między Rosją a Wielką Brytanią. Sferę wpływową i miarodajną w Londynie przekonali się, że żądania stawiane Rosji w Genewie, w Hadze, a pod świeższą datą w memorjale angielskich bankierów są nieracjonalne. Rosja sowiecka dała pełną parą ku odrodzeniu się ekonomicznemu. Rzecz jest chyba aż nadto jasną, że nie może teraz właśnie brać na siebie ogromny ciężar: spłacania długów zagranicznych Rosji carskiej.

W Europie — mówi dalej p. Litwinow — wyobrażano sobie, że Rosja sowiecka potrzebuje na gwałt pożyczki zagranicznej, że dla dostania tej pożyczki gotowa będzie przyjąć jaknajtaniejsze warunki, że gotowa będzie zgodzić się na placenie długów zaciągniętych przez rząd carski. Te iluzje zaczynają już powoli rozwijać się. W Europie zaczynają rozumieć, że Rosja sowiecka da sobie radę bez pożyczki zagranicznej. Może tylko jej odradza nie się ekonomiczne pójście w wolniejszym tempie. Tylko tyle. Rząd sowiecki o wiele, wiele mniej dba o pożyczkę zagraniczną niż się to Auglii zdaje...

Na zapytanie współpracownika „Ost-Expressu”: czy prawda jest, że w Londynie spotkali się Herriot i Rakowski? — potwierdził p. Litwinow te wiadomości dodając, iż obaj panowie konferowali ze sobą dość pilnie.

— Ustalenie się normalnych stosunków między Francją, a rządem sowieckim — mówi p. Litwinow — jest, moim zdaniem, kwestią kilku tygodni, może trzech... najwyżej czterech.

Zaany konflikt wynikły — całkiem przypadkowo — między Niemcami a Rosją powoli się usuwa. Zbyt wysoko ceni rząd sowiecki gospodarczą współpracę z Niemcami i ich przyjaźń, aby mógł pozwolić na przewlekanie się zaognienia stosunków, dla obu państw stanowiących przedmiot tak gorliwej zawsze pieczołowitości. Oczywiście tylko, że rząd sowiecki nie może dopuścić do tego aby cokolwiek z praw i przywilejów rosyjskiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie mogło odpaść. Wszystko pod tym względem powinno wrócić do normy z przed 3-go maja. Wszystko teraz zależy od rządu niemieckiego — zakończył p. Litwinow.

Do tej rozmowy nawiązał szeroki komentarz gdański dziennik „Baltische Presse”.

Z obiektywnego punktu widzenia — czytamy tam — wypadło jednak przyjąć do wniosku bynajmniej nie potwierdzającego wywody p. Litwinowa. Wyzerpana ekonomicznie i finansowo Rosja sowiecka bardziej potrzebuje zagranicznej pożyczki niż Anglija... uznania długów carskiej Rosji. To fakt. Również i w kwestji uznania przez Francję sowieckich rządów w Rosji bodaj, że p. Litwinow idzie w optymizmie swym za daleko. Właśnie gdy toczą się anglo-rosyjskie rokowania chyba p. Herriot nie zechce zbyt pośpiesznym uznaniem Sowietów utrudnić rządowi angielskiemu układania się z pełnomocnikami rządu rosyjskiego. Niemiecko-rosyjski konflikt też nie idzie tak gładko ku umorzeniu jak stara się p. Litwinow wmówić... Europie. Wcale głębokie są rozbieżności interesów rosyjskich i niemieckich. Czy przypadkiem Rathenau nie zabrał dzieła swego — do grobu?

Gdańska gazeta cieszy się, że Litwinow zaprzeczył kategorycznie, jakoby miały istnieć jakieś agresywne zamiary Rosji sowieckiej względem Polski i Rumunii. Rozprasza to — pisze gazeta — ciemną chmurę zawieszoną nad wschodem Europy. Jaka.

SEJM I RZĄD.

Dymisja p. Ludkiewicza przyjęta.

Jak się dowiadujemy prośba pana Ludkiewicza została przez p. premiera Grabskiego uwzględniona i przedstawiona p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Późnym wieczorem p. Prezydent Rzeczypospolitej konferował z panem Grabskim w sprawie zamianowania następcy. W toku rozmowy ustalono, że ministerstwem reform rolnych kierować będzie dyrektor departamentu p. Czobowski, który te funkcje sprawował już w gabinecie p. Witosa.

Kluby sejmowe wobec projektu ustaw językowych.

Po przesłaniu przez p. marszałka do komisji konstytucyjnej trzech projektów ustaw, dotyczących języka mniejszości narodowościowych na kresach odbyły się zebrania w klubach: „Wyzwolenia”, „Zw. Lud. Nar.” i „Chrz. Dem.”.

W klubie „Wyzwolenia”, o ile wiadomo, zdecydowano głosować za projektami. Klub Zw. Lud. Narodowego powziął uchwałę, że mimo zastrzeżeń jakie ma przeciw ustawie, będzie głosował za nią, o ile nie będą wprowadzone do niej przez inne kluby jakiegokolwiek poprawki.

Echa obelg p. Putka.

Jak słyhać, konwent seniorów, zwołany wczoraj przez wice-marszałka Poniatowskiego dla załatwienia incydentu wywołanego przez p. Putka (Wyzwol.), stwierdził jednomyślnie potrzebę ukrócenia namietności partyjnych, zbytnio wybuchających w czasach ostatnich, co odbija się bardzo niekorzystnie na toku obrad Sejmu.

Obrady nad ustawą o języku państwowym.

Ustawa rządowa o języku państwowym i języku urzędowania państwowych i samorządowych władz administracyjnych weszła wczoraj pod obrady sejmowej komisji konstytucyjnej, gdyż oświadczenie złożone przez Marszałka na

wczorajszym posiedzeniu Sejmu o wniesieniu jej do łaski marszałkowskiej w drodze nagłego wniosku, uznano za pierwsze czytanie.

Układy polsko-niemieckie.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych omawiała we wtorek projekt ustawy o ratyfikacji układów polsko-niemieckich, podpisanych w Warszawie d. 23-go lutego b. r. Układy te dotyczą górnośląskiego pasa granicznego oraz praw członków i urzędników Naczelnego Komitetu Kolei Górnośląskich. Uchwalono ratyfikację obu układów.

T. zw. pełnomocnictwa.

Wyznaczone na środę wspólne posiedzenie sejmowych komisji budżetowej i skarbowej, na którym rozpatrywać miało projekt ustawy o t. zw. pełnomocnictwach, zostało na prośbę referenta pos. Chacińskiego (Ch. D.) odroczone, przypuszczalnie o jeden dzień, ponieważ ministerstwo skarbu nie dostarczyło w terminie materiału.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników.

Weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

Ustawa przewiduje, że Rada ministrów władna jest przyznać funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym zawodowym specjalny dodatek na mieszkanie; moc obowiązująca ustawy trwać będzie do dnia 31 grudnia r. b.

Narada nad przemysłem wojennym.

Onegdaj pod przewodnictwem ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, odbyła się w sali posiedzeń M. S. Wojsk. konferencja poświęcona sprawom i potrzebom przemysłu wojennego.

Na konferencji między innymi żywo dyskutowano wniosek ministra Sikorskiego o potrzebie zorganizowania Rady przemysłu wojennego przy M. S. Wojsk. jako organu doradczego. Wniosek p. ministra spotkał się z ogólnym uznaniem wszystkich zebranych, zarówno ze strony ośi parlamentarnych, jak i ze strony sfer przemysłowych.

Z Sejmowej Komisji Skarbowej.

Sejmowa komisja skarbowa przyjęła projekt ustawy, dotyczący zmian w ustawie o opodatkowaniu spadków i darowizn, z tą różnicą, że maximum wolne od podatku spadkowego przy małżonku i zstępnych obniżono z proponowanej przez rząd sumy 25000 zł. na 10000 zł. Przyjęto również wniosek posła Kaczyńskiego aby ustawa rozciągała się także i na Górny Śląsk.

Posiedzenie Rady ministrów.

Na posiedzeniu w dn. 2 lipca r. b. Rada Ministrów powzięła między innymi uchwałę w sprawie państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych kolei żelaznych, ich rodzin i emerytów, oraz uchwałę w sprawie państwowej pomocy lekarskiej dla sędziów, prokuratorów, ich rodzin i emerytów.

Państwowa pomoc lekarska obejmuje perady lekarskie, do których należą najniezbędniejsze zabiegi chirurgiczne, dostarczanie niezbędnych lekarstw i środków opatrunkowych za opłatą 25 proc. ceny leczenia w szpitalu, leczenie w szpitalu za opłatą 25 proc. taksy szpitalnej, wreszcie ulgi w sakładach uszdrowiskowych i zdrojowskich. Leczenie szpitalne może mieć miejsce jedynie w szpitalu państwowym lub samorządowym.

S. p. Jan Szaryn.

Jak się dowiadujemy z zupełnie wiarogodnego źródła onegdajszego nocy został zabity przez bandytów w swoim majątku Podolszczyzna s. p. Jan Szaryn, ogólnie znany i szanowany ziemiańca powiatu Dzisieńskiego. Dzielny rolnik i otarliy społecznik z chwilą organizowania samobrony Wilna, wstępuje w jej szeregi i odtąd w pułku szwagra swego majora Dąbrowskiego męcznie potyka się z bolszewikami w 1919 i 1920 r.; osierca staruszkę matkę i żonę, siostrę pułk. i maj. Dąbrowskich, oraz dwoje dzieci. Cześć Twojej pamięci, zacy obywatelu, któryś zginął z rąk bolszewickich bandytów na naszych bezbrunnych, opuszczonych przez władze kresach.

W ostatniej chwili otrzymujemy dalsze informacje o napadzie na maj. Podolszczyzna i ohydny mordzie s. p. Szaryna.

Napadu dokonała banda w sile 16 ludzi uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne, w nocy z wtorku na środę. Po zamordowaniu właściciela i doszczętnym grabieniu majątku bandyci zbiegli. Władze policyjne wszczęły dochodzenie, wyniki którego narazie nie są znane.

Nowa ofiara.

KOWNO. 2.VII. (Pat). Komendant m. Kowno podaje do publicznej wiadomości, że za domniemane szpiegostwo na rzecz Polski został rozstrzelany Konstanty Sławiński.

Uchwały P. S. L.

Klub parlamentarny P. S. L. powziął na swem posiedzeniu w dn. 1 lipca b. r. uchwałę, oświadczającą się ostatecznie za budżetem Ministerstwa W. R. i O. P., przyczem po przeprowadzeniu gruntownej i wyczerpującej dyskusji, powziął następującą rezolucję:

„Przeprowadzone w tych dniach w pisy szkolne do szkół średnich ujawniły wydanie przez Min. W. R. i O. P. zarządzeń zamykających ołbrzymiej ilości dzieł oświatowych do szkół a faktycznie wykluczających dzieci włościańskie od możliwości kształcenia się w szkołach średnich. Zarządzenia te, przy równoczesnym masowym zamykaniu szkół prywatnych, wywołaniem stawianiem przez władze szkolne niewykonalnych wymogów — stanowią niesłychane łamowanie oświaty przez władzę do jej szerszenia powołaną. Wprowadzając one kastowość oświatową, wykluczają całe stany ludności od możliwości kształcenia się, stanowią pogwałcenie Konstytucji, są cofnięciem państwa wstecz pod względem oświaty poza poziom osiągnięty jeszcze w czasie państw zaborczych.

Wobec powyższego stanu rzeczy, Klub parlamentarny P. S. L., po podaniu go gruntownej krytyce, postanowił zabrać ponownie głos w dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym Min. W. R. i O. P. i zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego cofnięcia powyższych, nad wyraz szkodliwych zarządzeń w dziedzinie szkolnictwa średniego”.

5 milionów głodnych.

RYGA. 2.VII. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Alarmujące wieści dotyczące nieurodzaju w większości okręgów S. S. R. wywołują coraz większą panikę. Według danych ukraińskiego biura statystycznego horoskopy urodzaju przedstawiają się jak następuje: 1/3 oziminy zapowiada się średnio. Zboża jare zginęły całkowicie.

W południowo-wschodniej części Rosji, na Powołżu urodzaj wskutek długich upałów będzie zupełnie zły. W Carycynie 55 dni nie było

deszczu. Ceny produktów rolnych znacznie podskoczyły.

Prasa sowiecka stara się uspokoić naturalną obawę mieszkańców przed głodem, wskazując na to, że mimo nieurodzaju zbiór w południowo-wschodnich guberniach Rosji będzie taki sam jak w roku ubiegłym. Argumenty i cyfry, które publicyści sowieccy operują, mało kogo mogą przekonać, ponieważ sam Dzierżyński na jednym z posiedzeń Narkomhozu (kom. ludowy gospodarstwa) oświadczył, że na danych statystycznych rządów sowieckich nie można się opierać.

Optymiści sowieccy powiadają, że w roku bieżącym głodować będzie „tylko” 5 milionów ludności, co w porównaniu do roku 1921, kiedy ilość głodnych dochodziła do 26 milionów jest cyfrą zniżoną.

Dla walki z następstwami nieurodzaju rada komisarzy ludowych powołała specjalną komisję, która wszczęła starania w celu zakupów większych ilości nasion i przygotowania zapasów.

Jednocześnie z tem, wobec braku pieniędzy, postanowiono przedłużyć export produktów rolnych.

Manewry floty czerwonej.

RYGA. 2. VII. (tel. wł.—s). W tych dniach na wodach estońskich zjawiała się eskadra floty czerwonej składająca się z 4 łodzi podwodnych i pancernika „Morat” (daw. Swastopol). Ukazanie się eskadry związane jest z odbywającymi się manewrami floty sowieckiej w zatoce Fińskiej. Jednym z zadań manewrowych jest przypuszczenie sąsiednim państwem o bojowym przygotowaniu floty rosyjskiej.

Przed rozpoczęciem manewrów w porcie Kronsztadzkim odbyła się rewja floty w obecności 10-ciu członków komunistycznego kongresu międzynarodowego. Po rewji część floty udała się na manewry, krążownik „Aurora” i kanonierka „Krasnaja Zwiezda” oddzieliły się i odplynęły zagranicę.

Aresztowanie na Łotwie.

Wśród Białorusinów.

RYGA. 2.VII. (tel. wł.—s). W ostatnich dniach władze łotewskie dokonały szeregu aresztów wśród Białorusinów. Między innymi aresztowano b. vice-ministra przy rządzie ukraińskim Skoropadskiego i b. inspektora gimnazjum Winegradowa w Wilnie Kraskowskiego. Areszty te dokonywane są na tle politycznym, organizacja którą wykryto utrzymywała ścisły kontakt z Białorusią sowiecką.

Wśród monarchistów.

RYGA. 2.VII. (tel. wł.—s). Wykryto tu organizację monarchistów rosyjskich z niejakim Leonidem Drelnikiem na czele. Drelnik poddawał się b. pułkownikowi armii Judenicza i jak wyjaśniło śledstwo był w służbie pewnej instytucji ościennego państwa. Na śledztwie Drelnik zeznał, że miał poruczone wysłanie od czasu do czasu monarchistów do jednego z sąsiednich państw w charakterze agitatorów.

Bez konsekwencji.

LONDYN. 2.7. (Pat). W związku z wczorajszą porażką rządu podczas głosowania w Izbie Gmin sprawozdawca Reutersa zaznacza, iż porażkę tę należy traktować pod kątem widzenia oświadczenia Mac Donalda, złożonego podczas tworzenia gabinetu. Otóż Mac-Donald oświadczył wtedy, że rząd ustąpi tylko w tym wypadku, jeżeli poniesie porażkę w Izbie po wyraźnym postawieniu kwestji zaufania. W ostatnim wypadku rząd nie dopatruje się żadnego faktu votum nieufności i nie czuje się wobec tego związanym wynikiem głosowania.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Występy K. Junosza i Stępowskiego

Dziś „Podatek majątkowy”

Krotchwilla Grzymala-Siedleckiego

Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI

Występy artystów Teatru „NOWOSCI”

Dobosz-Markowskiej Sendeckiego i Zdanowicza

Dziś „Medi”

Operetka Stolz.

Początek o godz. 8-iej wiecz.

Prawa językowe.

Rząd wniósł do łaski marszałkowskiej następujący projekt ustawy, zawierający przepisy o używaniu języków mniejszości narodowych:

Art. I. Językiem państwowym w Polsce jest język polski. W języku państwowym urzędują wszystkie państwowe i samorządowe władze i urzędy administracyjne z wyjątkami wyszczególnionymi w następujących artykułach.

Art. II. Cywilne władze i urzędy administracyjne I i II instancji oraz władze samorządowe i ich zakłady przyjmują podania oraz ustne oświadczenia od osób narodowości rusińskiej (ukraińców, starorusińców itd.), białoruskiej i litewskiej również w ich języku macierzystym, a to od rusińców na obszarze województw lwowskiego, tarnopolskiego i poleskiego, od białorusińców na obszarze woj. poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego oraz powiatów grodzieńskiego i wołkowskiego w wojew. białostockim, Wreszcie od litwinów na obszarze powiatów wileńsko-trockiego i święciańskiego w woj. wileńskim.

Art. III. Na podania stron wniesione nie w języku państwowym władze administracyjne I i II instancji oraz magistraty miast, wydziały powiatowe i wojewódzkie odpowiadają na obszarze woj. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w dwu językach: państwowym oraz w języku podania. Na pozostałych obszarach wymienionych w artykule II odpowiedź w takim wypadku następuje w języku państwowym, a na życzenie stron w państwowym oraz w języku podania.

Co do odpowiedzi władz miast wydziałowych z powiatów, decyduje Rada Miejska. Urzędy gmin wiejskich odpowiadają stronom w języku podania.

Art. IV. W obradach rad gminnych, miejskich, sejmików powiatowych i wojewódzkich na równi z językiem państwowym mogą być używane języki, które są dopuszczone w podaniach w danym województwie. O radach miast wydziałowych z powiatów decyduje Rada Miejska.

O protokołach posiedzeń decyduje uchwała danego ciała samorządowego.

Akt. V. Obwieszczenia władz samorządowych mogą być na podstawie uchwały sporządzane w dwóch językach, a mianowicie: obok tekstu w języku państwowym umieszczonym na pierwszym miejscu, może być tekst w języku dopuszczonym w podaniach. Obwieszczenia władz państwowych będą sporządzane w tych samych językach co obwieszczenia władz samorządowych w danej gminie. W razie różnicy brzmienia decyduje tekst w języku państwowym.

Art. VI. Związki samorządowe mogą na mocy swojej uchwały korespondować z innymi władzami samorządowymi nie tylko w języku państwowym lecz i w innym dopuszczonym na danym terytorjum.

Art. VII. Przepisy powyższe nie dotyczą władz kolei żelaznych, oraz poczt i telegrafów. W ustnem porozumiewaniu się z publicznością należy w miarę potrzeby i możliwości dopuścić język macierzy. miejsce ludności.

Art. VIII. Prawo używania języka niemieckiego w stosunkach urzędowych na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego uregulowane będzie odrębną ustawą.

Drużga ustawa dotyczy szkolnictwa:

Art. I. Ustrój szkolny jest jeden dla całego państwa.

Szkoły prywatne dla dzieci narodowości rusińskiej, białoruskiej i litewskiej zarówno, jak dla dzieci wszystkich innych narodowości nie-polskich Rzeczypospolitej z wyjątkiem językiem macierzystym mogą być zakładane na tych samych warunkach, co polskie szkoły prywatne.

Art. II. Zasadniczym typem szkoły państwowej w myśl zasady godzenia i łączenia dla zgodnego współżycia ludności narodowo mieszanym a nie dzielnic jej jest szkoła wspólna, wychowująca na dobrych obywateli państwa dzieci narodowości polskiej i nie-polskiej.

Art. III. W szkołach państwowych powszechnych położonych w gminach posiadających 25 proc. narodowości rusińskiej, białoruskiej lub litewskiej na żądanie urzędowo stwierdzone rodziców 40 dzieci zapewniona im będzie nauka w języku macierzystym.

O ile w danym obwodzie szkolnym niema 40 dzieci dla nauki w języku nie-polskim, językiem wykładowym jest język państwowy.

O ile w danym obwodzie szkolnym obok rodziców żądających dla swych dzieci nauki w języku rusińskim lub białoruskim jest co najmniej 25 dzieci, których rodzice żądają nauki w języku polskim, wykład jest dwujęzyczny.

Art. IV. W szkołach powszechnych zarówno prywatnych, jak i państwowych z językiem wykładowym nie-polskim obowiązującą jest nauka języka państwowego zapewniająca dostatecznie dla celów praktycznych znajomość jego w słowie i piśmie.

W szkołach powszechnych, 6 i 7 klas, z językiem wykładowym nie-polskim, obowiązkiem jest prowadzona po polsku nauka języka państwowego, historii Polski i nauki o Polsce współczesnej.

Art. V. Nowo zakładane państwowe seminarja nauczycielskie na obszarze województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego, będą dwujęzyczne polsko-rusińskie, względnie polsko-białoruskie. Dopóki nie powstanie seminarjum dwujęzyczne polsko-białoruskie, w seminarjach nauczycielskich województwa wileńskiego, będzie obowiązującą nauką języka białoruskiego.

Art. VI. Na żądanie urzędowo stwierdzone rodziców 150 uczni narodowości rusińskiej lub białoruskiej uczęszczających do szkół średnich jednego powiatu lub miasta wydziałowego zostanie dla zapewnienia im nauki w języku macierzystym utworzona państwowa szkoła średnia ogólna kształcąca dwujęzyczna w tym lub w jednym z pobliskich powiatów.

Art. VII. W szkołach średnich ogólnokształcących prywatnych i państwowych z językiem wykładowym nie-polskim obowiązującą jest nauka prowadzona po polsku języka i literatury polskiej, historii i geografii oraz nauki o Polsce współczesnej.

Art. VIII. W państwowych szkołach zawodowych na żądanie rodziców 40 proc. uczni narodowości rusińskiej względnie białoruskiej nauka prowadzona będzie w 2 językach.

Art. IX. Dla szkół utrzymywanych przez samorządy do podatków opłaconych przez ogół ludności stosują się te same postanowienia

Trzecia ustawa, traktuje o języku urzędowym sądów, urzędów prokuratorskich i notariatu.

Art. I. Językiem urzędowym wewnątrznym i zewnątrznym sądów i urzędów prokuratorskich jest język państwowy.

Art. II. Obywatelom polskim narodowości rusińskiej, białoruskiej i litewskiej służy prawo używania w sądach i urzędach prokuratorskich, wymienionych w art. III, również ich języka macierzystego w wypadkach następujących:

Strony i świadkowie mają prawo używania w sądach i urzędach prokuratorskich w słowie języka macierzystego. Strona, która wniosła pismo w języku macierzystym, obowiązana jest dodatkowo dać jego tłumaczenie na język państwowy, jeśli druga strona przedstawi sądowi takie żądanie.

W dochodzeniach i śledztwach karnych zeznania i oświadczenia oskarżonych i świadków złożone w języku macierzystym należy protokółować na żądanie także w języku, w którym były złożone. Spisy do ksiąg wieczystych (hipotecyjnych, gruntowych) uskuteczniają się w języku państwowym, jednakże dokumenty, stanowiące podstawę spisu, można złożyć do ksiąg w języku macierzystym bez dołączonego tłumaczenia.

Spisy do rejestru handlowego uskuteczniają się w języku państwowym. Właścicielem firmy wolno żądać tłumaczenia.

Art. III. Uprawnienia przyznane w art. 2 służyć a) w sądach i urzędach prokuratorskich mających siedzibę w obrebie sądu apelacyjnego lwowskiego oraz województwa wołyńskiego i poleskiego, obywatelom polskim narodowości rusińskiej. Te same uprawnienia służyć im w sądach apelacyjnych w Lublinie i w Wilnie, w sprawach w których te sądy są instancjami od wyroków decyzji i innych załatwień sądów, mających siedzibę na obszarze województwa wołyńskiego i poleskiego.

b) W sądach i urzędach prokuratorskich mających siedzibę na obszarze województwa poleskiego i nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego oraz powiatu grodzieńskiego i wołkowskiego, w województwie białostockim obywatelom polskim narod. białoruskiej.

c) W sądach mających siedzibę na obszarze powiatu święciańskiego i gmin z większością litewską dawnego powiatu trockiego w okręgu administracyjnym wileńskim obywatelom polskim narodowości litewskiej.

Art. IV. W wypadkach wymienionych w artykule VII lit. a i b, adwokaci i inni zastępcy stron narodowości rusińskiej lub białoruskiej w sprawach, w których zastępujące strony swej narodowości mają prawo używania języka macierzystego z wyjątkiem przemówień (wywodów) przed sądem orzekającym, które wolno wygłaszać w języku macierzystym tylko przed sądami mającymi siedzibę w okręgu apelacyjnym lwowskim.

Art. VII. Przepis artykułu II ma odpowiednie zastosowanie w urzędowaniu notariuszy. Notariuszom wolno jednak na żądanie sporządzać akta prawne między językami i na wypadek śmierci w języku macierzystym strony, o ile ona jest uprawniona do używania tego języka według art. III w sądach i instancjach położonych na obszarze gdzie notariusz ma swą siedzibę i akt sporządza.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA 27. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w 1-ym czytaniu odesłano do komisji spraw zagranicznych ustawę uzupełniającą art. 20 konwencji między Francją a Polską.

Po referacie p. Zygmunta Seydy (ZLN) przyjęto w 2 m i 3-m czytaniu ustawę o ratyfikacji polsko-niemieckich układów o prawach członków i urzędników Nacz. Komitetu Kolei Górnośląskich i o górnośląskim pasie granicznym.

Pos. Lypacewicz (Wyzw.) przedłożył poprawki Senatu do ustawy o umowach, sprzedaży lub przyrzeczeniach sprzedaży nieruchomości na terenie b. zaboru rosyjskiego. Przyjęto poprawkę Senatu w myśl której postanowienia ustawy nie stosują się do nieruchomości miejskich na Kresach Wschodnich. Poza to przyjęto poprawkę, że sprzedażowy korzystać będą z pierwszeństwa do osiągnięcia należności przed wszystkimi wierzycielami nabywcami. Ustawa nie ma zastosowania do spraw znajdujących się w rozpoznaniu Sądu Najwyższego.

Następnie Izba przyjęła w 2-m i 3-m czytaniu projekt ustawy o adwokataturze w był. zaborze pruskim i na Górny Śląsk. Pos. Puchałka (Ch. D.) referował projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto, że ubezpieczenia obciążać będą przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 5-ciu robotników. Wkładki przedsiębiorstwa będą obliczane nie według płac robotnika niewykwalifikowanego, lecz według rzeczywiście wypłacanych zarobków, przyczem najwyższą normą zarobku brana za podstawę do obliczenia jest 5 złotych.

Następnie Izba zatwierdziła poprawki Senatu do ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Wreszcie przyjęto w 2-m i 3-m czytaniu ustawy o zmianie, względnie sprzedaży nieruchomości, będących własnością państwa. Następnie posiedzenie wyznaczono na jutro na godz. 4-tą po południu. Na porządku dziennym dalsze obrady nad budżetem.

Zadowolenie sojuszników.

LONDYN 2. VII. (PAT). Jak się dowiaduje biuro „Reutersa” w kołach sojusznicznych, wrażenie wywołane odpowiedzią niemiecką w żadnym razie nie jest ujemne.

Podkreślają, że głównym momentem noty niemieckiej jest stwierdzenie, że Niemcy przyjmują kontrolę wojsk; należy przypuszczać, że kwestja terminu w którym kontrola ma być ukończona nie będzie stanowiła zbyt trudności. Wprawdzie sojusznicy odrzucają żądanie ustalenia terminu ukończenia kontroli, prawdopodobnie jednak skończy się ona wcześniej, zależnie od jej przebiegu.

Pewne trudności stanowi niewymienienie przez notę niemiecką 5-uu punktów, które według oświadczenia Konferencji ambasadorów muszą być zastosowane, zanim kontrola ma przejść w ręce Ligi

Gimnazjum T-wa Pedagogów w Wilnie poszukuje nauczycieli języka polskiego, łaciny, historii i niemieckiego dla starszych klas. Uwzględnione będą tylko oferty silnie wykwalifikowanych z odpowiednią praktyką, które należy skierować pod adres: Wilno, I Portowa 5, Gimnazjum.

Naradów, oraz brak uprzedniego porozumienia co do sposobu przeprowadzenia kontroli. Niema powodów przypuszczać, aby Konferencja ambasadorów miała się wyrzec żądań, dotyczących tych 5-uu punktów.

Po kryzysie.

Zapryszczenie milicji.

RZYM 27. (Pat). Pisma donoszą, iż Mussolini zarządził, aby milicja złożyła dnia 23 b. m. przysięgę na wierność królowi.

Stronnictwa opozycyjna przystępują do pracy.

RZYM 27. (Pat). Stronnictwa opozycyjne postanowiły wziąć udział w pracach komisji dla weryfikacji mandatów wyborczych.

Mussolini nie weźmie udziału w konferencji Londyńskiej.

RZYM 27. (Pat). Jak donoszą dzienniki potwierdza się pogłoska, iż Mussolini nie weźmie osobiście udziału w konferencji londyńskiej.

Mocarstwa brudzą...

RYGA 2. VII. (tel. wł. — s). Prasa sowiecka poświęca dużo miejsca sprawie realizacji sojuszu rosyjsko-chińskiego. Jak wynika z jej informacji wprowadzenie w życie sojusza napotyka duże trudności. Między innymi poważną przeszkodą są protesty mocarstw ogłoszone w sprawie wschodnio-chińskiej kolei. Przedstawiciele mocarstw oświadczyli, że układ chińsko - sowiecki zanim będzie wprowadzony w życie winien być uzgodniony z umowami, które zabezpieczają interesy tych państw na wspomnianej drodze.

Bolszewicy w odpowiedzi wszechli usilną agitację w celu zorganizowania protestu opinii publicznej. Chin przeciwko interwencji państw obcych. Również władze chińskie represje w stosunku do cudzoziemców.

Chcą wejść do „raju”.

RYGA 2. VII. (tel. wł. — s). Na kongresie kominternu w Moskwie wystąpił delegat komunistów Rusi Przykarpackiej Wasilenko. Wyrzucił on niezadowolone swojej partji z powodu nieokreślonej pozycji w jakiej się partja znajduje, następnie zaś oświadczył: „Chcemy aby Ruś Przykarpacka weszła w skład związku socjalistycznych republik rad i żądamy od swoich przywódców wypowiedzenia się w tej sprawie”.

Nowa waluta estońska.

REWEL 2. VII. (tel. wł. — s). Estoński bank państwowy doszedł do porozumienia z prywatnymi bankami w sprawie puszczenia w obieg nowej waluty. Kurs giełdowy ustalono i dolar=410 marek estońskich. Spodziewana jest tutaj, wobec utrzymania pożyczki szwedzkiej, zwykła marki estońskiej.

Zarys Państw Bałtyckich.

Nasza literatura polityczna nie posiada dotychczas jednego z najważniejszych dzieł, opisu państw sprzymierzonych i sąsiedzkich. Nie mamy jeszcze żadnej literatury poświęconej np. Rumunii i Turcji.

Ostatnia książka p. Władysława Studnickiego p. t. „Zarys Państw Bałtyckich” czyni zadość temu brakowi i jest monografią tych państw, traktowaną pod kątem widzenia przeważnie zagadnień ekonomicznych. Wychodząc z założenia, że losami państw spóliczesnych kierują czynniki gospodarcze sz. autor w barwnym kalejdoskopie przesuwa statystykę sił wytwórczych, handlu, skarbowości i t. d. Państw Bałtyckich, oraz na tem tle kreśli ich stosunek polityczny do kraju, który zdaniem autora zdecydował o losach Bałtyki, t. j. Anglii.

Ta część książki p. Władysława Studnickiego jest może najciekawsza i najobszerniejsza. Związana posiada ogromne znaczenie dla eksporterów i importerów polskich. Dane statystyczne są przeplatane

uwagami o niewykorzystaniu przez handel i przemysł polski środków zysku w państwach Bałtyckich, radami, wskazówkami i t. d.

Natomiast wywody polityczne sz. autora zwłaszcza o stosunku do Łotwy nie zupełnie trafiają mi do przekonania. Cechuje je zbyt daleko posunięty realizm, który nie raz idzie w parze z krótkowzrocznością.

Zgadnam się z tem, (wskazałem już na to w swojej broszurze politycznej „Trzecia Polska”), że Państwa Bałtyckie nie mogą być pomocą w wojnie polsko-rosyjskiej, lecz raczej powodem, ale z tych państw, własnie Łotwa, która cieszy się najmniejszą bodaj sympatją sz. autora, jest sprzymierzeńcem najpewniejszym i najciekawszym.

Trzeba tu tylko umieć rozróżniać dwie rzeczy przejściowe: antypatję klas rządzących i rzeczywisty interes historyczny. Istotnie, powiedzmy otwarcie, młoda radypalna inteligencja chłopska, jaka rządzi dziś Litwą, Łotwą i Estonją, czuje o wiele więcej sympatji do bolszewizmu ze względów czysto,

niż do starszych historycznie warstw rządzących Polski. Animozje tego rodzaju są i byłoby błędem zamykać na to oczy. Ale też nie można sojuszu pomiędzy dwoma państwami opierać wyłącznie na koniunkturach dnia dzisiejszego.

Łotwa, która jest wątpliwym sprzymierzeńcem Polski podczas panowania bolszewizmu w Rosji, stanie się najważniejszym sojusznikiem po jego upadku. Zbliżająca się restauracja caratu w Rosji będzie tym dniem, który uczyni ją silną pracownicą i waleczną rasą najsolidniejszą podpora naszych wpływów nad Bałtykiem.

To też pokolenie nasze w swoim stosunku do młodego pokolenia Niepodległej Łotwy nie może rządzić się zasadą rewizjonizmu pięciu czy sześciu gmin. Zgadnam się z tem, że oddanie Dźwińska Łotyszom było błędem, byłoby jednak powtórny błędem odcieć za swój własny błąd kazać płacić Łotyszom. Nikt nigdy niczego dobrowolnie nie oddaje bez ekwiwalentu. Trudno

w niewiadomej wojnie, której zresztą Łotyszi starają dziś uniknąć nawet za cenę ustąpienia ze stanowiska absolutnej niezależności, jak to zresztą przyznaje sam p. Studnicki. Rewizjonizm terytorjalny, wtrącanie się do spraw wewnętrznych Łotwy i t. d. byłoby tylko wodą na młyn rosyjski i niemiecki.

Droga zwyciężenia naszych wpływów nad Bałtykiem jest inna. Jest to zresztą droga stara jak świat: poznanie się wzajemnie i przenikanie wzajemne. Pod tym względem zwłaszcza Wilno mogłoby zrobić wiele, a nie zrobiło nic. Miejmy nadzieję, że znajdują się w naszym mieście odpowiednie czynniki, które zechcą zainicjować to zbliżenie chociażby tylko czysto intelektualne Rygi i Wilna, a w szczególności młodzieży obu tych miast. Poznanie się przyszłych rządców obu krajów jest ze wszech miar wskazane. Wszakże na ich barki spadnie ciężar utrzymania niezawisłości obu krajów wobec groźnego północnego sąsiada.

Nawet różniąc się w zdaniu z

p. Studnickim niepodobna jednak nie dostrzegać wielkich zalet jego książki, składającej się na czynniki następujące: ujęcie zagadnień politycznych pod kątem widzenia nader rzadko praktykowanym, bogactwo materiału statystycznego, przypomnienie rzeczy zapomnianych w gorącym roku 1919 o historii rodzenia się wolnej Bałtyki, obfitość hipotez i rzutów w przyszłość krajów Nadbałtyckich, Polski, Rosji, Szwecji i t. d. Jest to książka, która winna znaleźć się w posiadaniu każdego polityka, każdego posła i każdego dyplomaty, w pierwszym zaś rzędzie tej części młodzieży akademickiej, która się interesuje polityką.

Pod adresem zaś. Sz. autora można by tylko wyrazić nadzieję ujrzenia jego monografii o naszych południowych sąsiadach i sprzymierzeńcach t. j. Rumunii i Turcji.

Pokolenie nasze musi jaknajprędzej poznać się z bilansem spadku pozostawianym przez starą Polskę w jego aktywach i pasywach.

Kazimiera Leczycki.

Proces krakowski.

Po kilkudniowej przerwie proces o zajęcia listopadowe został wznowiony w dniu wczorajszym. Jest to z kolei 22-gie posiedzenie Trybunału.

Pierwszy zeznał gen. Bekker, d-ca dywizji w Łomży, który w krytycznym czasie był komendantem obozu warownego w Krakowie. Świadek w dłuższym przemówieniu udziela wyjaśnień, przystępując do opisu momentów, poprzedzających wypadek. Już 4-go listopada na konferencji pod przewodnictwem wojewody Gałęckiego z udziałem dowódcy O. K. Czikiela, i świadka wojewoda Gałęcki uprzedził, że zanoszą się na rozruchy nie tylko w Krakowie lecz i w całym kraju i że po za wrzeniem, jakie się odczuwa w mieście, nadchodzi również niepokojące wiadomości z okolicy Tarnowa.

Przewodniczący sapytuje świadka, czy poruszał istnienie bojówek w Krakowie. Na to świadek odpowiada, że na konferencji ktoś mówił, że można spodziewać się wystąpienia bojówek.

W celu obsadzenia mostów wojewoda zażądał od generała Bekera asysty wojskowej. Generał Becker odmówił jej jednak, tłumacząc, że do tego celu wystarczy całkowicie policja.

Na pytanie przewodniczącego, co spowodowało rozbrajanie wojsk, świadek generał Becker oświadcza, że wedle jego przekonania rozbrojenie było z góry uplanowane, nie sądzi jednak, aby rozbrojenie było dziełem robotników krakowskich. Dokonałi zresztą tego ludzie innych przekonań niż polska partja socjalistyczna. Prawdopodobnie uczynili to komuniści. Świadek utwierdza w tem przekonaniu okoliczność, że po słowie Marek i Bobrowski wspominali mu o istniejących w Krakowie bojówkach komunistycznych.

Następuję szereg pytań ze strony obrońcy.

Obrońca Liberman zaznacza, że zeznania świadka czynią wrażenie, jakoby generał Becker czynił postom zarzuty, że przez ich niedbalstwo doszło do rozruchów, na co odparł generał Becker: gdyby postowie zwrócili się do uzbrojonych z wezwaniem: „chłopcy, oddajcie broń i idźcie do domu”, napewno usłuchano by tego rozkazu.

Z kolei przesłuchano Wacława Horeckiego i Koniecznego, posterunkowych policji.

Wezwano następnie świadków odwołanych w sprawie Galasa: Michalinę Masurową i Marię Marcównę, które jako krewne oskarżonego korzystają z przysługującego im prawa odmówienia zeznań. Na tem posiedzenie zamknięto.

Państwowa szkoła techniczna.

Czy trzeba dowodzić o potrzebie wykwalifikowanych techników w ogóle, a w naszej Wileńszczyźnie w szczególności? Chyba każdy, kto miał do czynienia, czy to w prywatnym przedsiębiorstwie, czy to w robotach publicznych, z tutejszemi majstrami i rzemieślnikami, musiał stwierdzić ich niezwykle wrodzone zdolności i również niezwykle analfabetyzm.

Wyrobienie więc jaknajwiększej ilości ludzi fachowych, mogących podnieść poziom i wydajność pracy technicznej, jest sprawą niezmiernie ważną i wprost palącej potrzeby. Każda dziedzina życia społeczno-gospodarczego: przedsiębiorstwa budowlane, zakłady przemysłowe, koleje, drogi lądowe i wodne, wszystko, w całym kraju, a zwłaszcza w jego tak zniszczonej części, jak Wileńszczyzna, oczekuje na fachowców. Zdolności dyktanckich mamy już dosyć, i pora zamienić je na realną robotę systematycznej pracy zawodowej.

W myśl powyższych potrzeb Stowarzyszenie Techników w Wilnie, jedna z najrealniej pracujących instytucji, zorganizowała w roku 1922—23 szkołę techniczną, średnią, zatwierdzoną przez ministerstwo Wyznań i Oświecenia. Posiada ona narazie wydziały: mechaniczny, budowlano-drogowy i kolejowy, mające na celu kształcenie techników ruchu, zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw technicznych, komunikacyjnych, budowlanych, architektonicznych, kolejowych, inżynierskich i t.p.

Kurs nauk w szkole trwa cztery lata, obowiązkowa jest letnia praktyka; po skończeniu jeszcze praktyka pozaszkolna, w odpowiednich zakładach; potem, wraz ze świadectwem ukończenia, pewność otrzymania miejsca dobrze płatnego, gdyż zapotrzebowanie techników w

budującym się państwie jest ogromne. Uczniowie przyjmowani są po ukończeniu 4-ich klas szkoły średniej, lub 7-miu powszechnej, najwyższy wiek 17 lat.

Jak daleka szkoła ta jest potrzebna i uznana za taką przez społeczeństwo, może zaświadczyć liczba kandydatów: w roku ubiegłym na 120 wakansów było 222 zgłoszenia. Przyjęto 185 uczniów, ogólna liczba, z powodu braku miejsc jest tylko 180, najliczniej obsadzony jest wydział mechaniczny. Obok szkoły, istnieją dokształcające kursy techniczne, również licznie uczęszczane.

Inicjatorzy tej szkoły inżyn. Łukasiewicz, Łaszkiwicz, Bejnarowicz i Sokolowski, oraz Dyrektor p. Charmański, wraz z prezydium Stowarzyszenia Tech. wezwali onegdaj na naradę nad losami szkoły przedstawicieli różnych instytucji społecznych; posłał ks. Olszńskiego i sen. ks. Maciejewicza, Kur. Gasiorowskiego, prof. Ruszczyca i Stawińskiego, rek. Parczewskiego, dr. Zahorskiego i wielu innych.

Bowiem byt szkoły tak koniecznej w naszych warunkach, jest poważnie zagrożony. Z obecnego jej pomieszczenia, w pomonopolowych budynkach koło kolei, wyrzucają od jesieni całą instytucję i zostaje ona literalnie bez dachu.

Przydział gmachów państwowych w Wilnie jest naogół fantastyczny. Przy różnych zmianach rządów i okupacji brał kto co chciał, i teraz, z za ochrony lokatorów, drzwi sobie z potrzeb i bolących społeczeństwa. O wielu gmachach żaden artykuł prawa nie zdołał dowiedzieć dlaczego zajmują je te, a nie zupełnie inne instytucje, bardziej racjonalne lub potrzebujące. Ale to są inne sprawy i temat do innego

artykułu. Narazie chodzi o Szkołę techniczną. Po wielu naradach i komisjach, Stowarzyszenie Techników uznało, że jedynym gmachem mogącym najpraktyczniej i najmniejszym kosztem zaspokoić potrzeby szkoły zawodowej, byłby gmach Stuszków, dawniej więzienie cywilne, dziś wojskowe, o którym chodzą pogłoski, że ma być przeniesione do Grodna. Zebranie wysłuchawszy referatów p.p. Klawlicza i Charmańskiego oraz wywodów prezydium uznało takowe za słuszne i przychyliło się do projektu. P.p. Ruszczyca i Zahorski zrobili tylko pewne zastrzeżenia natury artystycznej i wyrażając obawę, czy kominy fabryczne nie zepsują widoku, tak znanego z ładnych pocztówek? Jedyny silniejszy sprzeciw, który wywołał ożywioną dyskusję, pochodził ze strony senatora ks. Maciejewicza, uważającego gmach Stuszków za niedosć higieniczny, za zbyt daleko położony od miasta i przeznaczony do przeniesienia wefi zbiorów Rapperswilskich. Ogół zebrania był jednak zdania, że szkoły w ogóle, a zwłaszcza techniczne, są nam o wiele potrzebniejsze niż muzeum. Uchwalono rozpocząć starania u władz wojskowych wileńskiego okręgu, o gmach Stuszków dla szkoły, wojskowej bowiem najwięcej jest zainteresowana w otrzymaniu wykwalifikowanego materiału technicznego, do kadry wojsk technicznych, oraz wszczęć odpowiednią akcję w Warszawie, gdzie w tym tygodniu, mają p. Delegat Roman i p. Kurator Gasiorowski, odbywać w ministerstwach konferencję nad potrzebami Wileńszczyzny.

Stowarzyszenie Techników gościło później zebranych uprzejmą herbatką, przy ożywionej rozmowie na poruszany temat.

KRONIKA

CZWARTEK
3 Dzień
Anatola b.
Jutro
Teodora b.

Wschód g. 3 m. 36
Zachód g. 19 m. 52

WILEŃSKA

— (1) **Przebudowa ustroju rolnego.** W Nr. 55 „Dziennika Ustaw” z dn. 30 czerwca 1924 r. ukazały się rozporządzenia Ministra reform rolnych: 1) z dnia 24 maja r. b. o upoważnieniu do zawodowego wykonywania scalania gruntów, 2) z dnia 2 czerwca o ustaleniu i wznowieniu zewnętrznych granic obszarów, podlegających przebudowie ustroju rolnego na obszarze okręgu administracyjnego wileńskiego oraz województw wolińskiego, poleskiego i nowogródzkiego.

— (2) **Budnie gospodarki samorządowej.** Przy Min. Spraw Wewn. utworzona została komisja centralna, mająca za zadanie za pomocą komisji wojewódzkiej, względnie Delegata Rządu, zbadać gospodarkę samorządu w całym państwie. Celem tej akcji jest ustalenie przejawów życia samorządowego łącznie z przeprowadzoną sanacją skarbu państwa.

Badania te przeprowadzą bezpośrednio przewodniczący wydziałów powiatowych oraz prezydenci miast w tym celu otrzymują specjalne kwestionariusze oraz wskazówki.

— (3) **Ćwiczenia nauczycieli rezerwistów.** Jak się dowiadujemy, w dniu 15-go lipca rozpoczynają się ćwiczenia dla nauczycieli rezerwistów rocznika 1906. Ćwiczenia potrwać 28 dni.

— (4) **Relestracja obcokrajowców.** Min. Spraw Wewn. zarządziło rejestrację wszystkich przebywających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej obcokrajowców w celu jednorazowego ustalenia okoliczności, które mogą mieć znaczenie przy nadawaniu obywatelstwa polskiego osobom, wymienionym w uzupełniającym rozporządzeniu Min. Spr. Wewnętrznych.

— **Dodatkowy przegląd zwierząt pociągowych.** W dn. 9 i 10 lipca r.b. na placu rynkowym przy ul. Kalarwajskiej w Wilnie odbędzie się dodatkowy przegląd zwierząt pociągowych (konii, mulów i osłów), które z jakichkolwiek powodów nie zostały przez właścicieli doprowadzone do przeglądu w czasie właściwym.

— **Posiadacze pomienionych zwierząt,** zamieszkałi w obrębie 1, 2 oraz 8 Komisariatów P. P. m. Wilna, winni je doprowadzić do przeglądu w dniu 9 b.m., zamieszkałi zaś w obrębie 4, 5 i 6 Komisariatów—w dniu 10 b.m. na godzinę 8 rano.

— (1) **Miejsca sypialne II klasy.** Z dn. 1 lipca wprowadzone zostały miejsca sypialne dla pasażerów drugiej klasy. Miejszają się one po obu końcach wagonu sypialnego. Opłata pobiera się ta sama co za miejsce sypialne pierwszej klasy.

— **Na rzecz inwalidów wojennych.** We wtorek ubiegły, w lokalu Okręgowego Związku Inwalidów (Ostrobramska Nr. 19) odbyło się pod przewodnictwem pana Komisarza Rządu us m. Wilno, Kazimierza Wimbora, posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Kwesty na rzecz inwalidów wojennych, mającej się odbyć w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę d. 6 b. m.

Na zebraniu tem wyłoniony został Kom. honorowy i wykonawczy. Do Komitetu honorowego należą: Pan Delegat Rządu Walery Roman z małżonką, J. E. ks. Biskup Władysław Bandurski, prezydent Witold Bańkowski, major Stanisław Bobiński, Konstanty Bukowski, prezes, inżynier Antoni Gutowski, Konrad Jocz, ks. Kanonik Karol Lubianiec, dyrektor Jan Malecki, prezes Wacław hr. Mohl, dyrektor inż. Stanisław Laguna, prezes Jan Popowicz, J. M. rektor Alfons Parczewski, Arseniuszostwo Pimorowie, generał Edward Rydz-Śmigły, senator, nadrabin I. Rubinsztajn, Stanisław Rzewuski, komendant Zygmunt Tolejko, generał Andrzej Tupalski, Kazimierz Wimbora i ks. prałat Franciszek Wołodźko.

Komitet wykonawczy stanowią panie: Bielawska, Dinczówna, Dylowa i panowie Jan Buszko, Dinczeski, Trocki oraz Zarząd Związku Inwalidów z prezesem, pułkownikiem Józefem Słomskim na czele.

Oprócz kwesty projektowany jest koncert, który prawdopodobnie odbędzie się również w niedzielę d. 6 b. m. w sali Teatru Polskiego („Lutnia”) w godzinach popołudniowych.

Niech każdy bez wyjątku w dniu Kwesty złoży ofiarę na rzecz inwalidów wojennych, ze wszelkim zasługującym na poparcie, którego społeczeństwo niewątpliwie nie poskąpi.

— (1) **Lombard miejski.** Na ostatnim posiedzeniu miejskiej Komisji Finansowej uchwalono polecić Magistratowi opracować projekt uruchomienia lombardu miejskiego.

— (2) **Lecznictwo w pow. Wilejskim.** W miesiącu ubiegłym w przychodniach pow. Wilejskiego udzielono porad lekarskich 1728 osobom, w tem przychodni w Wilejce 414, w Riji—394, w Dołhinowie—383, w Radoszkowiczach—361, Molodczanie—157 i Krzywiczach—19.

Przez sanitarnych wywiadów gminnych zwizytowano 874 wio (9453 domy), przy czem ujawniono 280 wypadków chorób, w tem zakaźnych 224 i wenerycznych 6.

TEATR WIELKI (na Pohulance).
D Z I Ś, dnia 3-go lipca
Jedyny wielki koncert
pierwszego barytona świata
Benvenuto FRANCI
z udziałem
Wileńskiej orkiestry symfonicznej
pod batutą **Bronisława SZULCA.**
Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Podczas wizytacji sanitarnych wsi i miast przez komisje sanitarne sporządzono 129 protokołów.

Rewizje przychodni lekarskich zostały dokonane przez komisje rewidujące sejmiku, które ustaliły, że przychodnie prowadzą się przez lekarzy rejonowych dobrze zaopatrzone w dostateczną ilość leków i opatrunków, natomiast odczuwa się brak narzędzi chirurgicznych.

Stosunek ludności do poszczególnych zakładów leczniczych jest bardzo przychylny.

Wydział powiatowy projektuje zwiększyć personel akuszeryjny przy szpitalach w Molodczanie i Krzywiczach.

— **Komitet wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci”** ogłasza rezultat zbiórki czerwcowej, a mianowicie:

Dzielnica i obręb Wielkiej Pohulanki, Trockiej, Dominikańskiej, Wielkiej, Ostrobramskiej i Toru Kolejowego dała 339 zł. 93 gr., dziel. II Rosa—463 zł. 99 gr., dziel. III Śródmieście—1792 zł. 75 gr., dziel. IV Śnipejski—391 zł. 71 gr., dziel. V Nowozabudowane 450 zł. 76 gr., dziel. VI Zaręcz 343 zł. 13 gr., dziel. Antokol—319 zł. 69 gr., dziel. Zwierzyniec—271 zł. 10 gr. razem—4462 zł. 46 gr.

Z kwoty powyższej wydano schroniskom na utrzymanie 1492 zł. 402 gr. W dniu 8 lipca rozpoczyna się zbiórka lipcowa. Wobec wyjazdu wielu osób z Wilna Komitet Wojewódzki przewiduje gorszy rezultat zbiórki, tem gorzej więc uprasza wszystkich, by nie odmawiali swojej pomocy.

— **Gwiazda Pozaszkolna.** Komitet Nadzorczy Kursów dla Dorosłych składa podziękowanie Komisji Związku Polskiego N. S. P. za złożone 250 mil. mk. na rzecz uczelni Ośw. Pozaszkolnej. Jednocześnie Komitet składa gorące podziękowanie J. M. Rektorowi Uniwers. St. B. i Profesorom: F. Ruszczycowi, Pigołowi, Kłesowi, Retingerowi, Doc. Uniw. p. Mienickiemu i Dyrektorowi Archiwum p. W. Studnickiemu, którzy w najkrótcej chwili dla Gwiazdy Pozaszkolnej chwili swym łaskawym współudziałem przyczynili się do ożywienia i do podtrzymania pracy oświatowej w bieżącym roku szkolnym.

TEATR I MUZYKA

— **Występy K. Janoszy-Stepowskiego** w Teatrze Polskim. Dziś i jutro w dalszym ciągu „Podatek majątkowy”. W próbach „Ten którego biją po twarzy”—Andrzejowa z p. Janoszy-Stepowskim w słynnej roli Maczulińskiego oraz p. Tatariewiczem w roli tytułowej.

— **Występy artystów teatru „Nowosiel”** o p. „Medi”. Modna już dziś w Wilnie operetka „Medi” jest codziennie licznie odwiedzana, a p. Dobos Markowska, Sendecki, Zdanowicz żywo i gorąco są okaskiwani. Gościna artystów warszawskich za dni kilka się kończy. W próbach słynna operetka „Najpiękniejsza z kobiet” z p. Grabowską w roli tytułowej.

— **Koncert Benvenuto Franci.** Zapowiedziany koncert na czwartek w Teatrze Wielkim wypadnie niewątpliwie wspaniale. Artysta wybrał najlepsze swoje arje, które wykona na tle orkiestry symfonicznej. Warszawa wprost dostata szalu; po koncercie w Filharmonii publicznością zgotowała mu owacje, wyprzedzając konte z powozu i t. d.

— **Koncert orkiestry symfonicznej** w ogrodzie Bernardyńskim. Jutro w piątek orkiestra symfoniczna pod batutą Bronisława Szulca występuje w ogrodzie Bernardyńskim ze specjalnym koncertem, poświęconym wyłącznie muzyce skandynawskiej.

Wielką atrakcją koncertu będzie występ na otwartym powietrzu H. Łaszkiwiczowej w otoczeniu zespołu baletowego szkoły plastyki i rytmu. Program zapowiada utwory Griega (Suita I i II) Sibellusa, Svendsena i Halvorsena.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Otruć.** Dn. 2 b. m. woźny jednego z prywatnych banków Julian Bojnowski (Niemecka 27) po drodze do Banku Polskiego stracił powierzony mu 2 miljardy mk. Zropaczony woźny natychmiast otrut się octową esencją. Wezwany lekarz pogotowia odwoził desperata w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

— **Tapiecie.** Dn. 30 ub. m. kapturę się utonął posterunkowy 29 kom. pol. granicz. Jan Kozłko.

— **Bójka.** Dn. 1 b. m. na ul. Mikołajewskiej powstała bójka w czasie której Józefowi Szallawskiemu przebito głowę. Pozakodowanego odwieziono do szpitala żydowskiego.

— **Litwini koni kradną.** We wsi Nowosiółki gm. Dąglielskiej pow. Święciańskiego skradziono 4 koni na szkodę Józefa Przewalskiego. Ślady koni prowadzą do granicy litewskiej.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Pierwszy publiczny koncert radjotelefoniczny w Polsce.** Staraniem Zarządu Targów Wschodnich urządzony będzie na tegorocznej wystawie Targów Wschodnich koncert radjotelefoniczny. Wielki aparat odbiorczy zbudowany pod kierownictwem inżyniera Libańskiego będzie mógł odbierać fale zagranicznych stacji nadawczych.

— **Program II Kongresu Międzynarodowej Konferencji Studentów.** Program wrześniowego międzynarodowego Kongresu młodzieży akademickiej został w ostatnich dniach definitywnie ustalony. Obejmuje on cały szereg konferencji, wycieczek i rozrywek. Zjazd został wyznaczony na 12—23 września, 10, 11 września nastąpią przyjazdy delegatów i gości. Zadnych obrad, wycieczek ani rozrywek reprezentacyjnych podczas tych trzech dni nie będzie. 12-go września nastąpi w Filharmonii Warszawskiej w obecności przedstawicieli rządu, sejmiku, senatu, władz akademickich oraz przedstawicieli społeczeństwa i młodzieży, uroczyste otwarcie kongresu. Tegoż samego dnia rozpoczyna się obrada Rady Administracyjnej. Dslegaci zagraniczni, nie będący członkami rady, udadzą się 12 września na parodiowe wycieczki, częściowo do polskich środowisk akademickich a więc do Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina, Gdańska i na G. Śląsk, częściowo zaś spędzą te dni w dworach ziemiańskich, gdzie poznają życie polskiej wsi i jej zwyczaje, 18-go września odbywać się będą dalsze obrady Rady Administracyjnej i wyjeżdżać będą dalsze partie wycieczkowe. 18-go i 15-go zbiera się będzie Rada, 16-go rozpoczęcie Olimpiady akademickiej, powrót wycieczek, wieczorem zaś wielki bankiet, wydany przez związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej. 17-go wyznaczony jest pierwszy dzień obrad Kongresu. W dniu tym odbywać się będą w dalszym ciągu zawody sportowe, poczem delegaci i goście zwiedzają będą miasto, wieczorem zaś udadzą się na koncert. 18-go drugi dzień obrad Kongresu, ciąg dalszy zawodów sportowych, przyjęcia w poszczególnych kołach naukowych. Wieczorem zaś delegaci podejmowani będą przez Akademickie Koło Przyjaciół Ligi Narodów. 19-go trzeci dzień Kongresu, czwarty dzień obrad Kongresu, uroczyste przedstawienie w Operze. 20-go czwarty dzień obrad Kongresu, piąty dzień zawodów sportowych, wieczorem zaś wielki bal reprezentacyjny. 21-go września (niedziela) zrana uczestnicy Kongresu udadzą się do kościoła, w dalszym programie dnia obrady Kongresu, zawody sportowe, oraz przyjęcia w domach prywatnych, 28-go września zrana nastąpi wyjazd wszystkich uczestników Kongresu do Krakowa, gdzie wieczorem będą przyjmowani przez miasto i wyższe uczelnie, 28-go nastąpi w Krakowie oficjalne zamknięcie obrad Kongresu, zakończenie zawodów sportowych, wieczorem zaś wydany będzie oficjalny bankiet. 26-go września delegacje rozjadą się.

ZE ŚWIATA.

— **Napad na synagogę w Berlinie.** Na synagogę przy Lindenstrasse w Berlinie dokonała onegdaj wieczorem napadu grupa, składająca się z około 20 ludzi. Napastnicy starali się wtargnąć do sali modlitw, gdzie było właśnie zgromadzonych mnóstwo osób i zdemolować urządzenie. Powybijali szyby i potur-

bowali wiele osób. Byłoby przyszło prawdopodobnie do większych rozruchów, lecz przybyła natychmiast policja, która rozpedziła napastników, przycem trzech z nich aresztowała.

— Ofiarą niezwykle silnego orkanu, który szalał w stanie Ohio na przestrzeni 50 mil, padło około 400 osób zabitych, a 1000 rannych. Orkan zniszczył lasy i pozrywał mosty. Zniszczenia uległ kinoteatr „Lorrain”, przebieg pod gruzami mnóstwo osób. — W jeziorze Erie zatonał okręt z pasażerami, którzy wybrali się na wycieczkę. Z Warszawy wysłano kilka pociągów ratunkowych. Szkoły wyznaczają 12 milionów dolarów.

— Sowiecki mundur dyplomatyczny. Jak donoszą z Londynu, sowieci mają zamiar obdarzyć swych przedstawicieli zagranicą urzędowymi mundurami dyplomatycznymi. Mundur taki ma się składać z czarnego surduta z czerwonymi wyłogami i z czarnych spodni. Dotychczas dyplomaci sowieccy używali podczas przyjęć zwykłych strojów wizytowych.

— Szarańcza na wyścigach. Podczas wyścigów konnych w Johannesburgu, w Afryce południowej, zdarzyła się oryginalna katastrofa. Oto nagle zjawia się czarna chmura szarańczy, która pokryła jeźdźców, koni i publiczność. Dwa konie upadły i złamały nogi, damy poczęły gwałtownie krzyczyć i mdieć. Wszelka walka ze skrzydłatym wrogiem była bezkolebna. Dopiero po godzinie chmura owaradza podniosła się do góry zostawiając na polu wyścigowym miliony zielonych trupów.

— Rabindranat Tagore w Moskwie. Jak donoszą z Moskwy, bawiący tam Rabindranat Tagore wygłosił mowę w której domagał się zrewolucjonizowania kolonii angielskich.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Druga rata podatku majątkowego. Dn. 10 lipca r. b. upływa ostateczny termin płacenia bez kary

pierwszej raty podatku majątkowego w wysokości, ustalonej przez komisję szacunkową. Z tego źródła skarb państwa oczekuje wprawy 75 milionów złotych.

Ponieważ ogółem w ciągu roku bieżącego zgodnie z uchwałą Sejmu skarb państw ścigać ma na poczet podatku majątkowego 333 miliony złotych, a z pierwszej raty łącznie z zaliczką, wpłaconą w lutym i marcu w kwocie 105 milionów zł., przewidywany jest wpływ 180 milionów zł. do kasy roku pozostaje do ścigania jeszcze 153 miliony zł. Suma ta pobrana będzie w drugiej racie podatku majątkowego, która równać się będzie podwójnej pierwszej racie tego podatku. Rata ta zgodnie z uchwałą Rady ministrów pobrana będzie w dwóch terminach: od 10 września do 10 października r. b. i od 10 listopada do 10 grudnia r. b.

Zaliczki, uiszczone na poczet podatku majątkowego, nie będą wliczone do drugiej raty, lecz będą uwzględnione w terminach późniejszych. Będą one brane w rachubę oszczędnościowo tylko w wypadkach, gdy druga rata łącznie z pierwszą oraz z wpłaconymi poprzednio zaliczkami przekroczy kwotę całego podatku, ustalonego przy wymiarze pierwszej raty.

Popis szkoły p. A. Lubińskiej.

Tańczymy! Tańczymy! Tańczymy! Aż dwie powaźne, leżnie uczęszczane szkoły tańczone w Wilnie Mogą przyjechać dyrektorowie teatrów, jest sporo gotowego materiału do różnego rodzaju baletów. P. Łaskiewiczowa uprawia balet bosonóżkowy, plastyczny-rytmiczny, impresyjny, w attitudach i mimice, skąpami gestami, z prostotą, ilustrujący dzieła muzyczne. P. Lubińska zaś uczy dawnej metody w której pointy, batues, entrechats i tp. tamade, oraz pantomima w klasycznych tutus gazowych i trykotach, grają pierwszą rolę. Ktoś z nich oddać pierwszeństwo? Doprawdy kłopot nie lada i wybór zależy od indywidualnego gustu patrzących. Byłyby pewne zastrzeżenia do zrobienia tu i tam, w każdym razie obie szkoły spełniają sumiennie swój obowiązek. Nie jesteśmy zdania, by tak skomplikowany balet jak p. Lubińskiej, miał być ilustracją utworów muzycznych poważniejszych. Bowiem nie jest on wtedy ilustracją

muzyki i dodatkiem do niej, lecz przez swą zbytnią ornamentykę, sam w sobie dostatecznie przykuwa uwagę widza, i może mieć muzykę tylko baletową, jako akompaniament tańca. Z tem zastrzeżeniem; przynajmniej że Szopenja da była ładnie pojęta i nader wdzięcznie wykonana.

Ninka Wilińska święciła jako Amor największe triumfy, później wystąpiła w solowym trudnym, baletowym tańcu. Wraz z nią oklaskiwano frenetycznie 5-cio letnie śliczne bobo, od 3 miesięcy uczone tańca, które wykazało nadzwyczajne zdolności w zabawnym i dość trudnym tańcu japońskim. Zastanawiać się nad pedagogiczną stroną występów dzieci nie jest sprawą recenzenta, od tańców, zdaje się jednak, że wszyscy się zgodzą na jedno: nie należy dzielić przecząć i dawać im tańce nieostrowne, zbyt zaletne; stosowniejsze są tematy wesole, jak właśnie 5-cio letniej Miły Łazarowej. Wśród tańców parami, na pierwsze miejsce wysunęła się interpretacja wachodnio „Permera” przez p. Krynową i Przeradzkiego, wysocy artystycznie, niezwykle miękko i gładko wykonywanych swą ewolucją; zwłaszcza unoszenie się p. Krynowy jak w powietrzu, w jakiejś apoteozie, było niezmiernie efektowne. Grzmot oklasków otrzymały również pp. Erdell, Nalina i Ninka, za bajejście odtańczoną Tarantellę, w której śliczne ruchy nie zatracały się bynajmniej w szalonym rytmie i temperamencie dzikiej wróki. Wiele zmysłu komiznego, acz cokolwiek trywialnego (zakochanie), wykazali w Tańcu norweskim p. Lalina i Ostrowski, mimika ich była też bardzo odpowiednia.

Taniec ruskim bardzo trudny i męczący, był odtańczony przez p. Cybowską i Ostrowskiego, bez odpowiedniego temperamentu, zwłaszcza ze strony p. Cybowskiej, ładnie zresztą wykonywującej swe skomplikowane pasy.

Węgierska pantomima balet na zakończenie, była dość banalna; w pomysłach i wykonaniu stała stanowczo niżej od bardzo ładnej Szopenjady.

Ocenie przyjmowano oważywie, prawie wszystkie solistki dostały kwiaty, p. Lubińska oklaskiwano na estradzie. Nie wiemy ile czasu pracują tu lub inne uczennice, w każdym razie widzieliśmy ogromną pracę i bardzo dodatnie jej rezultaty, poczucie rytmiki, ruchy okładne, skromne i określone, zrozumienie bardzo dobre tematu i odpowiedni do niego styl, wzięcie się w takowy a to jest bardzo wiele. Ciakawym by mógł być konkurs obu zespołów, i odtańczenie tych samych tematów, inaczej pojętych.

D-rzy

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położenie i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohuliska 31.

TELEGRAMY.

Likwidacja sowieckiej misji handlowej w Berlinie.

BERLIN. 2. VII. (PAT). Według doniesień rosyjskiej agencji telegraficznej wobec nieregulowania do dnia 1 lipca konfliktu niemiecko-rosyjskiego, rosyjska misja handlowa w Berlinie postanowiła w ciągu 3 miesięcy zlikwidować swe prace. Personel misji otrzymał już odnośne wypowiedzenia.

Marady w sprawie ochrony mniejszości.

LYON. 2. VII. (PAT). „Havas” donosi: Komisja do spraw mniejszości rozpatrywała kwestję procedury, jaka w sprawie ochrony mniejszości ma być stosowana wobec Ligi Narodów. Komisja przyjęła jednomyślnie propozycję delegata angielskiego, podtrzymywaną przez delegację polską, aby projekt procedury odesłać do stałej komisji dla badania poprawek, uwzględniając przytem uwagi, poczynione przez przedstawicieli mniejszości narodowych.

Japonja, weźmie udział w konferencji Londyńskiej.

LONDYN. 2. VII. (PAT). „Reuter” dowiaduje się, że Japonja przyjęła zaproszenie na konferencję londyńską. Japonja będzie reprezentowana na tej konferencji przez swych ambasadorów w Londynie i Paryżu.

Dymisja gabinetu w Chinach.

PEKIN. 2. VII. (PAT). Gabinet podał się do dymisji.

Przedstawiciele faszystów na międzynarodowej konferencji pracy.

GENEWA. 2. VII. (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy 55-gi. przedciwko 82-m przy 38 wstrzymujących się od głosowania uznała ważność mandatu Rossiniego, przedstawiciela włoskich związków syndykalistycznych faszystowskich.

Spróbujcie nowej wymienitej herbaty r. 103.

Fels Tea Co Warszawa

Otwarcie komitetu słowiańskiego.

PARYŻ. 2. VII. (PAT). Dzisiaj w stowarzyszeniu Renaissance Française odbyła się uroczysta inauguracja komitetu słowiańskiego, utworzonego przez bułgarskie, rosyjskie, czeskie, jugosłowiańskie i polskie kole, przebywające w Paryżu.

Francja zadowolona z odpowiedzi niemieckiej.

BERLIN. 1. VII. (PAT). „Vöerwerts” podaje z Paryża, że międzynarodowe francuskie przyjęły z wielkiem zadowoleniem odpowiedź niemiecką w sprawie kontroli, widząc w tem dowód dobrej woli rządu niemieckiego w celu dania możliwości gabinetowi Herriota doprowadzenia do porozumienia z Niemcami.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 2 lipca r. b.

Gotówka:	
Dolary Stanów Zjednocz.	5.18—5.16
Funty ang.	22.45—22.34
Korony czeskie	15.27—15.20
Czeki:	
Belgia	28.48—28.24
Holandja	196.14—194.20
Londyn	22.45—22.29
New-Jork	jak got.
Paryż	26.65—26.52
Praga	15.27—15.20
Szwajcaria	52.32—51.86
Wiedeń	7.31—7.28
Włochy	22.31—22.20
Miljonówka	0.56—0.55
Pożyczka złota	7.10—7.20
Bony złote	0.75—0.77
Pożyczka dolarowa.	2.40—2.3 8

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na **LIPIEC** Z dniem 1-go lipca przerwiemy wysyłanie naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili zaległości. Pieniądze można przekazać przez P. K. O. Konto 80.259. Administrator «Słowa» **St. Grabowski**

Od 1-go lipca 1924 roku otwarta **WYPOŻYCZALNIA „Wileńskiej Książnicy Nowości“** 1-go lipca 9/1. — — — — — Tel. 1-683. — — — — — Jagallońska 9/1. Rozporządza 17,000 tomów. Wszelkie nowości bibliograficzne po ukazaniu się ich w druk. Kaucja 5 złp. Abonament miesięczny 2 złp. w Wilnie, 1 złp. dla prowincji. Otwarta od 11—1 i od 4—6. —(—) —(—) —(—) EKSPEDYCJA NA PROWINCJĘ

Żądajcie wszędzie: „Tablice opłat za mieszkanie“ Niezbędne dla każdego lokatora

Przedziarki do Inu Różnych wielkości wyrabia fabryka maszyn inż. **W. ŻÓRAWSKI** w Warszawie ul. **WILCZA 2.** Cena 3000 złotych za maszynę, wyrabiającą jeden kilogram przedy na godzinę. Prędkość na każdą cienkość i krętość. Przy zamawianiu wpłata czwartej części. Zamawiając listownie można wpłacać na Poczcie na konto Nr 2652. Objaśnić i wypróbować. **WARSZAWA—WILCZA 2.**

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY **KAKAO w PROSZKU** FIRMY „PAC“ Wilno, Biskupia 12.

b. Nauczyciel szkoły średniej poszukuje kondycji. Zgłoszenia pisemne w redakcji „SŁOWA“.

DRUKARNIA J. Bajewskiego Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62. PRZYJMUJE WSZELKIE ORSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY PRZEZ KLIENTELE. — Sumiennosc. Akuratnosc. **CENY** niziej konkurencyjnych. KANTOR otwarty od 8—3 15—8 w. **Dr. Zeldowicz** Kobieta lekarz ul. A Mickiewicza 24 Przyj 9-11 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skórne

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi Zawalna Nr 1, telef. 1-47. Zakres działalności: **Zakup i sprzedaż prod. rolnych** Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Sprzedaż mąki żytniej **Skład paszy** Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

Własne piekarnie Wypiek chleba za sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 30, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt. **Dostawy rządowe** Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. **Składy towarowe z boconicą kolejową** Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62. **Własny tabor przewoz.**

Polonista — historyk czynny, uniwersytecki wykwalifikowany, poważnie praktyka, doskonała dykcja i język, sprężysty organizator, działacz społeczny, swobodny system wychowawczy, klubowe świadectwa i referencje, kawaler, objmie od nowego ro- **odpowiednie stanowisko** w średnim zakłacie naukowym w mieście lub w prowincji. Zgłoszenia pod „PRDAGOG — IDEOWIEC” do Administracji „Słowa” w Wilnie

Egzystencja Zapewniona! Poszukuje się spółnika z kapitałem od 20 tysięcy złotych z udziałem w pracy lub bez. do dobrego i pewnego interesu handlowo-przemysłowego w Wilnie. Osobiste zgłoszenia Wilno, Mickiewicza Nr. 1 m. 16. 9-9 30 i 3-4.

Lo dobrze rentującego interesu handlowego potrzebny **spółnik** z kapitałem od 5—10 tysięcy dolarów. Zysk i udział w pracy zapewniony. Informacje D. H. K. „Zachęta” Portowa 6—D.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego OWSA karmowego **OTRĄB** SIANA SŁOMY CUKRU MAKI razowej MAKI pyłowej SŁONINY SZMALCU SUPERFOSFATU **w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi** ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Ogłoszenie. Wydział Domów Opuszczonych przy Magistracie m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, iż d. 9 lipca r. b. o godzinie 11-jej rano w biurze wydziału (Dominikańska 2) odbędzie się **ustny przetarg na sprzedaż drewnianych części budynku i urządzenia wewnętrznego na rozbiórkę**, za wyjątkiem murowanych ścian parteru, posesji pod Nr. 6 przy ul. Wiosennej na Antokolu. O warunkach dowiedzieć się w kancelarii Wydziału Domów Opuszczonych w godzinach biurowych.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE Zmiękcza i usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA** **H. Niemojewskiego** ataki w zupełności ustają. OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Objawiane głazami. Wądecia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wądecia brzucha; rozszadanie żeber i parcie na kiszkę stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzął). Niektórych wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, zółtaczka. **Blizszych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny I. B. Segal Wilno.** Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

Kawa klaszorna ZDROWA, SMACZNA I TANIA polskiej fabryki Koscińskiego i S-ki w Wejherowie.—Żądać we wszystkich aptekach i składach większych handlań w Wilnie.

Dla cierpiących na zatwardzenie Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Carcarine Leprinoe znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 48—6.

DOKTOR Aleks. LIBO Chor. uszu, gardła i nosa. Zawalna 22 od 9-10 i 1-5 w.

C ECHOCINEK Dr. Tadeusz Fafius z Warszawy ordynuje (choroby kobiece i chirurgiczne) w willi „Pomorzanka“

Pokój z umeblow. kawalerski poszukuje kierownik Linji Okrętovej Wilno ul. Kolejowa 11.

3 wspaniałe domy ze służbami, działką ziemią ponad 1200 kw. sąż., więcej 100 sosen. drzew, niedaleko centrum sprzedają się okazynie na dogodn. warunkach. Szczęśliwy dow. się u obrocy sądow. S. Kaca, W. Polulanka 1, od 4-6 w.

Rządowa Amerykańska Linja Okrętowa „United States Lines“, Wilno Kolejowa 11 potrzebuje jedną silę biurową. Podanie pisemne osobliście składac można w godzinach urzędowych

Bryczka Szydłowieckiej roboty p. nowa do sprzedania okazynie oglądać Zwierzynie Jasna 12.

Ustawia się składowy pasport L. Sr. wyd. przez Starostwo Święciańskie na im. Michała Grabowicza.

Poważny interes w centrum wraz z mieszkaniem sprzedaje się. Wład. w burze ogłoszeń S. Juliana Niemiecka 4. tel. 222.

Pokój do wynajęcia przy rodzinie dla samotnego. Popowska d. 22 m. 3. Sprzedaje się DOM drewniany w Nowej-Wilejce Dow. się w Wilnie, ul. Boltubowska Nr 18 m. 1